

# Dobrzy w teorii

Gdy pytam dzieci na lekcji religii, co to znaczy wierzyć, odpowiadają: modlić się i chodzić do kościoła. Kiedy zaczynam drażnić temat i dopytuję się: czy ty wobec tego modlisz się i uczęszczasz na nabożeństwa, okazuje się, że jesteśmy dobrzy w teorii.

Podobnie jak w przypadku pozostałych przykazań, wiemy co powinniśmy czynić, jednak wykonania i chęci ich wypełnienia – brak. Mark Twain powiedział: „Nie z tym mam problem, czego w Biblii nie rozumiem, ale z tym, co rozumiem”.

Z 98 % Polaków uważających się za chrześcijan tylko 30 % praktykuje, to znaczy regularnie uczestniczy w niedzielnych obrzędach religijnych. Na tle zachodnich chrześcijan wyprzedających swoje świątynie wypadamy nieźle. Jesteśmy krajem, w którym buduje się nowe kościoły, niekiedy z ogromnym rozmachem. Dzwony kościelne słycać codziennie, nie tylko w niedzielę, nawet o szóstej rano. Huczne uroczystości komunijne. Procesje.

Turyści z zagranicy podziwiają *niesamowitą* pobożność Polaków. Na zachodzie nie tylko sprzedaje się kościoły, ale zmienia się też ich przeznaczenie. W Polsce wiele kościołów odebrali ewangelikom rzymskokatolicy, nieco mniej prawosławni i grekokatolicy. Dużą liczbę kościołów sami sprzedaliśmy lub oddaliśmy – z różnych powodów.

Ewangelicy w Polsce wykazują się dbałością o dom Boży i nabożeństwo. Z pozoru zatem nie mamy problemu z trzecim przykazaniem, większość stara się je wypełniać. Jednak statystykę można postrzegać jak szklankę do połowy pustą lub do połowy pełną.

Dlaczego Pan Bóg dał nam to przykazanie? Na pewno nie po to, byśmy

zaliczali jeszcze jeden obowiązek. Niedziela, będąca pamiątką zmartwychwstania Chrystusa, została nam darowana, abyśmy mogli oderwać się od spraw codziennych i dali wytchnienie naszej duszy. Wybierając niedzielę poza kościołem pozornie coś zyskujemy, lecz równocześnie na pewno wiele tracimy. „Mogę się pomodlić w domu”, mówią niektórzy, ale czy na pewno się modlą? „Mogę spotkać Boga w przyrodzie” – na pewno tak, ale czy społeczność z innymi wierzącymi jest bez znaczenia?

Czy rzeczywiście się modlą wtedy, gdy leżą każdej letniej niedzieli na plaży albo na trawie koło domu? Wybieram spacer albo spanie, lenistwo, telewizję, zakupy w nowoczesnych świątyniach współczesnego konsumpcjonizmu. W Niemczech, gdzie sklepy

**N**iedziela została nam darowana, abyśmy dali wytchnienie naszej duszy.

są zamknięte w niedziele, wymyślono hasło zachęcające do zrobienia sprawunków przed dniem Pańskim: „Poza niedzielą są też dni powszednie”.

Stosunek do tego właśnie przykazania ukazuje najczęstszą wśród nas formę chrześcijańskiej obłudy. Nie można pokazywać rozmodlonej postawy Bogu, a jednocześnie nienawistnej czy obojętnej bliźniemu. Jeśli nie poprawimy naszych norm etycznych, pozostaniemy w sferze pobożności tylko zewnętrznej, o której Bóg powiedział: „*Ten lud czci mnie wargami*” (Mt 15,8). Zbyt wielka jest przepaść pomiędzy kultem podtrzymywanym tylko dzięki tradycji a po-

**Pamiętaj,  
abyś dzień święty  
święcił.**

została, niestety nie świętą – resztą tygodnia.

Co to znaczy: „Pamiętaj, abyś dzień święty święcił”? Ks. Marcin Luter w *Małym katechizmie* tak pisze, że chodzi w tym zaleceniu o to, „abyśmy kazaniem i Słowem Jego nie pogardzali, ale je za święte mieli, chętnie go słuchali i uczyli się”. To jest właściwy sens tego przykazania, które pochodzi od Boga. On upomni się o to, jak słuchaliśmy, jak uczyliśmy się i szanowaliśmy Jego Słowo. Dlatego tak nauczał Reformator Kościoła: „nie tylko ci grzeszą przeciwko temu przykazaniu, którzy dnia świętego jaskrawo nadużywają i bezczeszczą go,

lecz również ci, którzy z powodu chciwości lub lekkomyślności zaniedbują słuchanie Słowa Bożego (...) grzeszy również spóśpółstwo, które słucha Słowa Bożego jak byle jakiej błahostki, przychodzi na kazanie dla zwyczaju i znowu sobie idzie, a gdy rok mija, umie tyle, co zeszłego roku”.

Ostatnie przykazanie pierwszej tablicy *Dekalogu* nie zależy od naszego uznania ani nie jest bez znaczenia. Niedzielę czy inny dzień święty obchodzić mamy dla Słowa Bożego, które jest największym skarbem Kościoła. To jedyne przykazanie, w którym Bóg mówi do człowieka: „Pamiętaj!”.

ks. Paweł Hause